

śladowanie były stałym udziałem obydwu krajów. Wolna Polska nie może być istotnie swobodną, dopóki naokoło panuje wciąż hasło niewolniczego poddawania woli narodowej przemocy teroru. Polska, osiągnąwszy największy skarb na ziemi, tj. wolność, zdecydowała się odrzucić wszystko to, co wolności zagraża, jak najdalej od swych granic ¹⁾).

I w błysku naszych bagnietów i naszych szabel nie powinniście widzieć nowego narzucania cudzej woli. Chcę, abyście w nim widzieli odbłysek swej wolności. Ataman wasz w pięknej swej odezwie obiecał zwołać jak najprędzej wolny sejm w wolnej Ukrainie.

Szczęśliwym będę, kiedy nie ja — mały sługa swego narodu — ale przedstawiciele sejmu polskiego i ukraińskiego ustanowią wspólną platformę porozumienia. W imieniu Polski wnoszę okrzyk: Niech żyje wolna Ukraina!

ROZKAZ O OTWARCIU LICEUM W KRZEMIENCU

(27 maja 1920 r.)

Piłsudski, wierny swej myśli, że jednym z najgłówniejszych zadań Polski jest promieniowanie swą kulturą na wschodzie, na północy wznowił Uniwersytet Wileński, a na południu kresów naszych Liceum Krzemienieckie.

Stąd niżej przytoczony rozkaz Piłsudskiego, jako Naczelnego Wodza, któremu wtedy administracja kresów bezpośrednio podlegała. Tego samego dnia został wydany w związku z wznowieniem Liceum Krzemienieckiego drugi rozkaz Naczelnego Wodza, podpisany również przez Komisarza Naczelnego Ziem Wołynia Antoniego Minkiewicza, który stworzył podstawy finansowe dla Liceum, polecając podjęcie kroków celem rewindykacji dawnego majątku Liceum i przekazując dochody z pewnych leśnictw i majątków fundacyjnych na użytek wznowionego Liceum.

Rozkaz podajemy według «Dziennika Urzędowego Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego» z dnia 21 maja 1920 r.

Odrodzona Rzeczpospolita Polska szuka dróg własnych, by wychować nowe pokolenia dzielnych obywateli, którzyby Jej wielkość i chwałę szerzyć i utrwalić zdołali. Chcąc drogi te odnaleźć, musi sięgnąć do tradycji wielkich przodków i oprzeć się na powołanych przez nich do życia instytucjach wycho-

¹⁾ Wojska polskie zajęły dnia 7 maja 1920 r. Kijów.

wawczych, które ongiś, po politycznym naszej Ojczyzny upadku, zdrowego ducha polskiego zachować umiały.

W tej wielkiej pracy, która do odrodzenia Ojczyzny doprowadziła, niemałą odegrało rolę Liceum Krzemienieckie, stworzone wysiłkiem wiekopomnej pamięci Tadeusza Czackiego ¹⁾ i kresowej ludności polskiej. Słynną tę uczelnię powołując niniejszym do nowego życia, by snuła dalej wielką myśl swych założycieli i pełniła w nowych warunkach, z tą samą jednak gorliwością, co przed laty, tę samą służbę na pożytek Ojczyzny, nauki i cnoty.

Józef Piłsudski.

Warszawa, Belweder, 27 maja 1920 r.

O ZADANIU CZERWONEGO KRZYŻA

(6 czerwca 1920 r.)

Organizacje społeczne miały zwyczaj zwracania się do osób, stojących na czele państwa, z prośbą o napisanie kilku słów, stwierdzających pożyteczną działalność tych organizacji. Prezydium «Czerwonego Krzyża» z drem Józefem Zawadzkim zwróciło się z podobną prośbą do Naczelnika Państwa. Czyniąc zadość tej prośbie, Piłsudski napisał niżej przytoczone słowa. Słowa te użyte zostały jako motto do odezwy Polskiego Czerwonego Krzyża, wzywającej do składania ofiar na rzecz tej instytucji, a ogłoszonej w «Monitorze Polskim» z 7 czerwca 1920 r.

Ranny i chory żołnierz — to sierota wojskowy. Wchodzi nagle, jako odpadek wielkiej produkcji wojennej, do bezdusznej, skomplikowanej maszyny, — bezsilny, zdenerwowany, często bezwolny. Trzeba włożyć duże wysiłki, aby w tej maszynie pracowało serce matczyne, które więcej kocha właśnie to dziecko, które jest nieszczęśliwe i zbolale, a więc nieużyteczne dla pracy — i w tym leży szczytne i wielkie zadanie Czerwonego Krzyża podczas wojny.

Józef Piłsudski.

¹⁾ Tadeusz Czacki, jako wizytator szkół w guberniach Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, założył w r. 1805 Liceum w Krzemieńcu.